VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Obrony Narodowej (nr 83)**
- **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 183)**

z dnia 6 lutego 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 83)

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 183)

6 lutego 2018 r.

Komisje: Obrony Narodowej oraz do Spraw Unii Europejskiej, obradujące pod przewodnictwem posła **Michała Jacha (PiS)**, przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej, rozpatrzyły:

I. informację na temat nowych inicjatyw Unii Europejskiej w zakresie obronności: Stałej współpracy strukturalnej (PESCO), Skoordynowanego rocznego przeglądu w zakresie obronności (CARD), Europejskiego Funduszu Obronnego (EDF).

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Skurkiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Bartosz Cichocki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jacek Orzeł** dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, **Zbigniew Mołdawa** główny specjalista w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii, **Zbigniew Skrzyński** główny specjalista w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii, **Ryszard Nojszewski** p.o. wicedyrektora Departamentu Obrony Narodowej Najwyższej Izby Kontroli, kmdr **Wiesław Banaszewski** przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych, **Marcin Bużański** dyrektor programu „Pokój i stabilizacja" Fundacji Pułaskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Kaja Krawczyk** – naczelnik wydziału w BSM, **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji Obrony Narodowej w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Agnieszka Maciejczak** i **Paweł Witecki** – z sekretariatu Komisji do Spraw Unii Europejskiej w BSM.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Obrony Narodowej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich państwa. Posłów z Parlamentu Europejskiego nie widzę, ale witam pana ministra Bartosza Cichockiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych wraz z osobami z MSZ, witam pana ministra Wojciecha Skurkiewicza wraz z drużyna z Ministerstwa Obrony narodowej. Witam przedstawicieli Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji Ministra Spraw Zagranicznych oraz Ministra Obrony narodowej na temat nowych inicjatyw Unii Europejskiej w zakresie obronności: Stałej współpracy strukturalnej (PESCO), Skoordynowanego rocznego przeglądu w zakresie obronności (CARD), Europejskiego Funduszu Obronnego (EDF). Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły porządek obrad.

W związku z powyższym przechodzimy do informacji. Proszę pana ministra Cichockiego o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Bartosz Cichocki:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo posłowie, ze strony MSZ przedstawię informację na temat stałej współpracy strukturalnej PESCO, zgodnie z podziałem kompetencji między MSZ a MON. CARD i EDF pozostawię kolegom z MON.

13 listopada 2017 r. dwadzieścia trzy państwa członkowskie notyfikowały swój udział w PESCO. Na początku grudnia po zakończeniu wewnętrznych procedur notyfikację złożyły również Portugalia i Irlandia. W grudniu 2017 r. Rada ds. Zagranicznych przyjęła decyzję formalnie ustanawiająca PESCO. Państwa członkowskie przystępujące do PESCO, dwadzieścia pięć państw, przyjęły również deklarację siedemnastu projektów, które zostaną zrealizowane w pierwszej kolejności. Decyzja odnosi się do kryteriów i zasad PESCO, zawiera listę zobowiązań i państw podejmujących tę współpracę.

Ponadto w grudniu 2017 r. państwa członkowskie uczestniczące w PESCO przekazały sobie wzajemnie oraz Europejskiej Służbie Działań Zewnętrznych i Europejskiej Agencji Obrony narodowe plany implementacyjne, które stanowią kluczowy element PESCO. narodowe plany implementacyjne przedstawiają sposób wypełniania wiążących zobowiązań PESCO z uwzględnieniem harmonogramu działań i podlegają dorocznej aktualizacji. Decydując się na udział w PESCO niezmiennie przedstawialiśmy swoje oczekiwania. Wskazałbym trzy główne: po pierwsze, potrzeba rozwoju zdolności, które będą także wykorzystywane na potrzeby obrony kolektywnej NATO, po drugie, konieczność uwzględnienia podejścia 360 stopni do zagrożeń dla bezpieczeństwa. Oznacza to, że bierzemy pod uwagę nie tylko południowe sąsiedztwo, ale mówimy o całym obszarze sąsiedztwa UE. Po trzecie, zapewnienie zrównoważonego rozwoju europejskiego przemysłu obronnego, pozwalającego na udział w nowych unijnych inicjatywach przedsiębiorstw zbrojeniowych ze wszystkich państw UE, nie tylko największych konsorcjów.

Uwarunkowania te determinowały naszą decyzję o przystąpieniu do dwóch projektów PESCO: transgranicznego przerzutu wojsk *military mobility*, oraz radiostacji programowalnych, w skrócie ESSOR. Nie wykluczamy jednak udziału w innych projektach, o ile będą one odpowiadały potrzebom sił zbrojnych RP, rozwijały ich potencjał obronny oraz wzmacniały bezpieczeństwo strefy transatlantyckiej. Oceniamy, że sukces PESCO zależeć będzie od determinacji państw w nim uczestniczących do rzeczywistego dostarczania zdolności służących rozwojowi i bezpieczeństwu w Europie i wzmacnianiu europejskiego filaru NATO, ponieważ sojusz naszym zdaniem pozostaje gwarantem obrony kolektywnej dla większości państw UE. Na tym proponuje zakończyć, a gdyby były pytania uszczegółowiające, to oczywiście chętnie uzupełnimy ze strony MSZ. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Prośba do pana ministra Wojciecha Skurkiewicza, nowego wiceministra w MON. Gratulujemy.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Panie przewodniczący, panie ministrze. Słusznie pan przewodniczący zauważył. Bardzo proszę pana Marcina Kaźmierskiego, dyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego, o uzupełnienie informacji.

Dyrektor Departamentu Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego MON Marcin Kaźmierski:

Dziękuję bardzo. Rozwijając i uzupełniając informację przedstawioną przez pana ministra Cichockiego, jeśli chodzi o PESCO, promujemy ostrożne i otwarte jednocześnie podejście do tego nowego instrumentu. Ostrożne dlatego, że PESCO zasadniczo nie zostało stworzone po to, żeby wzmacniać zdolności państw członkowskich związane z obroną kolektywną, z obroną terytorium. Nie powstało po to, żeby wzmacniać bezpieczeństwo flanki wschodniej. Cel jest taki, by zwiększyć zdolności UE do prowadzenia operacji reagowania kryzysowego. Ostrożne też dlatego, że jeżeli by się rozwijało w niepożądany sposób, może prowadzić do zmiany priorytetów poszczególnych państw członkowskich UE, jeżeli chodzi o rozwój zdolności obronnych. Zamiast zdolności potrzebnych do obrony terytorium, tak zwanych ciężkich zdolności, zdolności potrzebnych do operacji bojowych, może ono prowadzić do rozwoju zdolności na potrzeby reagowania kryzysowego. Ale też otwarte, tak jak powiedziałem, dlatego że przy odpowiednim kształtowaniu tych projektów, które zostały przyjęte w ramach PESCO, może ono sprzyjać, niejako pośrednio, przy okazji, zwiększeniu wysiłku obronnego państw członkowskich właśnie na potrzeby obrony kolektywnej w ramach NATO.

Jeśli chodzi o te inicjatywy, które były wspomniane, to skoordynowany doroczny przegląd obronny CARD to jest mechanizm, który ma zapewnić, że państwa członkowskie będą koordynować rozwój swoich zdolności obronnych, wojskowych, na potrzeby reagowania kryzysowego. Ten mechanizm jest bardzo podobny do sojuszniczego planowania obronnego w ramach NATO, dlatego staramy się, będziemy dążyć do zapewnienia, by nie kolidował on z mechanizmem sojuszniczym, by nie stawiał konkurencyjnych zadań wobec tego, co robią sojusznicy w ramach NATO-wskiego planowania obronnego.

Jeśli natomiast chodzi o Europejski Fundusz Obronny, to ma się on składać z dwóch tak zwanych okien: okna badawczego, w którego ramach przewidziano pełne finansowanie z budżetu UE wielonarodowych badań w obszarze innowacyjnych technologii produktów obronnych. Działa od 2017 r. w formie przejściowej jako tak zwane działanie przygotowawcze. Od 2020 r. ma działać pełnowymiarowy program badań obronnych z budżetem 500 mln euro rocznie. Drugi wymiar EDF to jest okno zdolnościowe, w ramach którego z budżetu UE będzie dofinansowany rozwój programów wielonarodowych i nabywanie zdolności w fazie pobadawczej. Działania te będą realizowane w ramach Europejskiego Programu Rozwoju Przemysłu Obronnego EDIDP, który ma zacząć działać od połowy bieżącego roku. Budżet EDIDP na lata 2019-2020 ma wynieść 500 mln euro.

Ostatnia rzecz, te inicjatywy, o których była mowa, PESCO, CARD i EDF, zbiegają się. Stanowią one spójną całość. Programy ustalone, wstępnie wskazane w ramach PESCO, mają mieć możliwość finansowania z funduszu EDF. Tak jak powiedziałem na wstępie, staramy się podchodzić do tego ostrożnie, ale jednocześnie otwarcie, tak by przez nowe mechanizmy nie zostały zmienione priorytety związane z rozwojem zdolności obronnych, wojskowych w ramach państw UE, które w większości wypadków należą do NATO, ale jednocześnie, by wykorzystać szanse, jakie te programy dają właśnie do rozwoju tych zdolności, które mogą być wykorzystane do obrony kolektywnej, i również, tak jak w wypadku EDF, do rozwoju, udziału i zaangażowania naszego przemysłu obronnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Czy jeszcze ktoś z naszych gości chce zabrać głos? Nie. To w takim razie otwieram dyskusję. Proszę bardzo, jako pierwszy zgłosił się pan poseł Cezary Tomczyk. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, panie ministrze, panowie ministrowie, Wysoka Komisjo, bardzo się cieszę, że temat bezpieczeństwa Polski w kontekście międzynarodowym pojawia się na naszych Komisjach. Już mieliśmy ostatnio do czynienia z taką dyskusją na połączonych Komisjach Obrony Narodowej i Spraw Zagranicznych. Warto, żebyśmy rozmawiali o tych tematach. Wspólne inicjatywy to oczywiście współpraca, integracja, to sojusznicy, w odróżnieniu od samotności, wrogości i działania w sposób indywidualny.

Ale chciałbym się skupić na innej sprawie, o której państwo wspominali, a która jest elementem porządku naszych obrad, czyli na Europejskim Funduszu Obronnym. Prosiłbym o rozwinięcie naszego zaangażowania, również perspektywy naszego zaangażowania w przyszłości. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że żyjemy w Europie, w UE, że to jest podstawowe pole naszej działalności, jednak zdajemy sobie też sprawę z wyjątkowości naszego sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Nasza rola w tej sferze jest bardzo ważna. Mam wrażenie, że w ostatnich dwóch latach jednak jeśli myślimy o Polsce i o polskich interesach, trochę chyba w nawiązaniu do słów prezesa Kaczyńskiego, to jako o samotnej wyspie. To znaczy, że zapominamy o tych naszych dwóch podstawowych filarach oprócz polskich zasobów, czyli z jednej strony o naszych sojuszach, a z drugiej o międzynarodowej współpracy. Dzisiaj padają oczywiście różne górnolotne sformułowania, ale nie zmieniają pewnych konkretów, do których zaraz przejdę. To, że powstały te nowe inicjatywy, że Polska do nich przystępuje, to oczywiście bardzo dobry krok, ale jest też sporo spraw, które nie wyglądają tak dobrze. I o to chciałbym zapytać.

Chciałbym zapytać pana ministra – tu zwracam się do ministra Skurkiewicza – o kilka spraw. Jak można działać wspólnie, jeśli wiemy, jak pewne rzeczy działały do tej pory?

Jak można działać wspólnie w kontekście tych inicjatyw, jeśli wiemy, jakie decyzje zapadły w stosunku chociażby do Eurokorpusu? Jak można działać wspólnie, kiedy unijne instytucje czy szeroko rozumiane wspólnotowe instytucje są przez was traktowane w taki sposób, w jaki robi to MSZ? Jak można działać wspólnie, jeśli sojuszników traktuje się tak, jak minister Macierewicz potraktował Francję w kontekście mistrali i domniemanej sprzedaży statków do Rosji za symbolicznego dolara? Przypomnę, że za te słowa nigdy nie przeprosił i nigdy się z nich nie wycofał. Jak można traktować poważnie sojuszników, jeśli wiceminister obrony narodowej, były minister Kownacki, jeszcze kilka tygodni temu odpowiedzialny za modernizację polskiej armii mówi o niemieckich żołnierzach, że są potomkami morderców, wiedząc o tym, że w każdym planie strategicznym, który obowiązuje w Polsce, to właśnie Niemcy są tymi, na których możemy liczyć w pierwszej kolejności, na których chcemy liczyć w pierwszej kolejności? Jak można mówić o wspólnocie, kiedy de facto została wstrzymana modernizacja polskiej armii? Będziemy o tym rozmawiać dzisiaj na zamkniętym posiedzeniu, więc nie będę tego wątku specjalnie rozwijał, ale kilka istotnych rzeczy w tym kontekście musi paść. Minister Błaszczak mówi o powołaniu nowej agencji do spraw uzbrojenia. Pytam w takim razie, co z ostatnimi dwoma latami, kiedy nie dokonano niemalże żadnego istotnego zakupu dla polskiej armii? Kto za to odpowie?

Pan minister Skurkiewicz został wiceministrem obrony. Panie ministrze, to pana osobisty sukces, i szczerze panu gratuluję i życzę powodzenia w tej misji, natomiast to, że nowy minister obrony wymiótł całe kierownictwo MON świadczy o tym, że zastał tam bałagan i partaczy i wybrał sobie nowych współpracowników. To znaczy, ni mniej ni więcej, tylko że opozycja przez te dwa lata miała rację. Pytam tylko, kto odpowie za te dwa lata bezczynności? Bo my do tej pory nie usłyszeliśmy nic na ten temat. Wiemy o tym, że wszystkie słowa, które padały z ust poprzedniego ministra obrony w sprawie modernizacji polskiej floty śmigłowcowej, zakupu śmigłowców wielozadaniowych, okazały się kłamstwem. Przyjmujemy wszyscy do wiadomości, zarówno ja, jak i cała opozycja, że zmienił się minister obrony. Ale, panie ministrze, nie zmienił się rząd. Odpowiedzialność za ostatnie dwa lata waszych działań ciąży na tym rządzie.

Pytam jeszcze raz, jak można mówić o wspólnocie, chociażby w ramach wspólnego funduszu obronnego, który zakłada szeroką współpracę w ramach UE, w tedy kiedy tam promowane są projekty wspólnotowe. A właściwie wszystkie projekty, które państwo realizują, są projektami z innego kontynentu. Mało tego, na przykład zakup samolotów dla najważniejszych osób w państwie. Nie odnoszę się do samego faktu zakupu, bo to jest osobna kwestia, ale zakup samolotów dla najważniejszych osób w państwie został dokonany bez przetargu, z rażącym naruszeniem prawa, na co jest prawomocny wyrok sądu. Mało tego, jest też decyzja Krajowej Izby Odwoławczej, czyli instytucji powołanej – uwaga: której przewodnicząca też została przez tę osobę powołana, nie wiem, czy pan minister wie – przez pana premiera Morawieckiego, kiedy był ministrem właściwym do spraw gospodarki. Ta instytucja stwierdziła, że MON z rażącym naruszeniem prawa dokonało zakupu samolotów dla najważniejszych osób w państwie. Zakupy, które są robione w taki sposób, nie gwarantują, że Polska będzie mogła skorzystać Europejskiego Funduszu Obronnego, który docelowo ma dysponować ogromną kwotą, bo to są kwoty na zwiększenie zdolności w ramach pewnych wspólnotowych projektów, których wy nie realizujecie w żadnej mierze. Te 5 mld euro, o których mówiliście, może być wykorzystane na to, żeby poszczególne kraje UE mogły się specjalizować, żeby zdolności tego gospodarczego giganta, jakim jest UE, mogły docierać również do sfery bezpieczeństwa i do sfery militarnej.

Ostatnia rzecz, być może najważniejsza w tym kontekście, czyli wiarygodność. Napomknąłem już o słowach poprzednika. W każdym razie po tych wszystkich słowach, które padają z państwa ust, które nie mają żadnego pokrycia w faktach, nasza wiarygodność u sojuszników jest bliska zeru. Bo dlaczego mają wierzyć konkretnym zapewnieniom, skoro te poprzednie okazały się farsą, nieprawdą, które nie zostały zrealizowane. Chciałbym powiedzieć bardzo jasno, że możliwości to jedno, i te możliwości widzimy. Widzimy je w aspekcie europejskim, w aspekcie porozumień, które zostają zawierane, ale korzystanie z tych możliwości to już zupełnie co innego. Narzędzia, które daje współczesny

świat, które daje też globalizacja w tym pozytywnym aspekcie, dzięki którym można podejmować różne wspólne projekty po to, żeby wykorzystywać zasoby innych państw, pokazują, że w tym przypadku niestety w ciągu dwóch lat nie zapadły właściwie żadne dobre decyzje. Nie ma ciągle centrum serwisowego w Łodzi. Pan, który reprezentuje okręg radomski, na pewno nie jest zadowolony z faktu, że myśli intelektualnej, która miała się znaleźć w Radomiu, również nie ma. Do końca 2017 r. mieliśmy mieć rozstrzygnięcie przetargu i decyzję w sprawie łodzi podwodnych. Też tego nie ma. Potem była informacja, że będą do końca stycznia. Rozumiem, że te decyzje nie zapadły.

Kolejnemu ministrowi zadaję pytanie, w którą stronę zmierzamy? Polska zawsze mogła kierować swój wzrok albo w kierunku zachodu, albo wschodu. Od dwudziestu dziewięciu lat konsekwentnie wszystkie rządy patrzyły na pewne kraje zachodu jako na wzorzec dobrobytu, ale jak można patrzeć na zachód jako na wzorzec, a jednocześnie działać w interesie wschodu? Jaki kierunek wybieracie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie pośle, ale to nie jest posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i rozmawiamy na konkretny temat. Chcę powiedzieć, że w Komisji do Spraw Unii Europejskiej jest taki zwyczaj albo uzus, mówiący o tym, że na zadawanie posłowie mają minutę. Wtedy mówi się konkretnie.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Jestem w Komisji do Spraw Unii Europejskiej i to nieprawda.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Ale jest wspólne posiedzenie i bardzo proszę, żebyśmy rozmawiali dzisiaj na temat porządku dziennego. Oczywiście możemy znowu w nieskończoność powtarzać to, co panowie powtarzają na Komisji, i pan poseł Cezary Tomczyk dzisiaj po raz kolejny powtórzył sprawy, który słyszymy na Komisji Obrony Narodowej. Bardzo proszę o odpowiedź na pytanie. Pan minister Skurkiewicz.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, szanowni państwo, pewnie przyjdzie czas na to, żeby rozmawiać na tematy, które pan poseł Tomczyk poruszył, tylko, panie pośle, z całym szacunkiem, jakby panu coś umknęło. Pierwsza rzecz – mówił pan, że rząd się nie zmienił. Rząd się zmienił. Jest nowy premier, nowi ministrowie i nowe wyzwania, które premier stawia przed swoją drużyną. To jest jedna rzecz. Druga rzecz, z całym szacunkiem, znamy się szereg lat, odbyliśmy szereg posiedzeń Komisji w różnej atmosferze, ale nie dam się dziś sprowokować, żeby sączyć – nie powiem – jad, ale żeby jakieś negatywne przesłanie płynęło z moich ust. Absolutnie nie. powiedziałem to na posiedzeniu plenarnym, kiedy dzisiaj było pierwsze moje wystąpienie w zupełnie innej roli niż dotychczas. Kieruję to również do pana. Kierowałem to także do pana koleżanek i kolegów z ław opozycji. Zapraszam do współpracy. Nie zamykamy się, ale zapraszam do współpracy, bo bezpieczeństwo Polski i Polaków wymaga współpracy, a nie takiego wyostrzonego sporu politycznego, który bardzo często państwo próbują serwować. Naprawdę, poczekajmy, podejmijmy współpracę i działania. Jeszcze raz powtórzę: bezpieczeństwo Polski i Polaków wymaga podjęcia tego działania. Ten pociąg jedzie do przodu. Państwo mogą do niego wskoczyć albo też nie. Zostać na peronie i kontestować w dalszym ciągu to, co się dzieje w naszym kraju, w naszej ojczyźnie. Jeszcze raz kieruję to do pana bezpośrednio: proszę, żeby pan podjął współpracę, jeżeli chodzi o zwiększanie bezpieczeństwa Polski. Nie mówię, że do tej pory było wszystko idealnie. Tak samo jak państwo zdają sobie sprawę, że za waszych rządów też nie wszystko było dobre i idealne. Ale naprawiajmy. Jeżeli coś było negatywnego, złego, niedobrego – pracujmy wspólnie. Do tego pana zachęcam jeszcze raz.

Mam prośbę do moich koleżanek i kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, żeby się nie dali sprowokować, bo to będzie wywoływało kolejną burzę, kolejną awanturę, a myślę, że już i tak te awantury zbyt wiele złego wywołały w polityce.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Panie przewodniczący, czy mogę ad vocem. Dwa zdania, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Nie. Apel o współpracę chętnie podtrzymuję.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Panie przewodniczący, ja też mam apel. Nie mamy nic przeciw współpracy. Od wielu lat ta współpraca trwa.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie pośle, nie udzieliłem panu głosu.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Ale ja pana proszę o głos. Chciałbym zabrać głos.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Za chwilę udzielę panu głosu. Panie ministrze, czy pan chce jeszcze zabrać głos? Pan minister Cichocki.

Podsekretarz stanu w MSZ Bartosz Cichocki:

Chętnie, panie przewodniczący, bo padło pytanie o wiarygodność sojuszniczą Polski. Muszę tutaj z całym przekonaniem powiedzieć, że wydatny udział Polski w stabilizowaniu konfliktów na świecie, w przeciwdziałaniu zagrożeniom, jest powszechnie doceniany. Spotykamy się z bardzo pozytywną oceną przeprowadzenia, sposobu organizacji szczytu NATO w Warszawie – od tego chciałbym zacząć i to w szczególności zaznaczyć. Ustalenia tego szczytu, co też jest naszą zasługą i wyrazem naszej wiarygodności, bo forsowane przez nas rozwiązania padły na podatny grunt. Decyzje przyjęte na szczycie są dziś realizowane, rozwijane. Jesteśmy w fazie przygotowań do lipcowego szczytu NATO, gdzie decyzje warszawskie zostaną potwierdzone i rozwinięte. To jest wyraz dobrej współpracy i wysokiej oceny Polski. Jesteśmy obecni wojskowo od Afganistanu, przez Irak, Kuwejt, po operację KFOR na Bałkanach, EULEX, nasz kontyngent w ramach wzmacniania wschodniej flanki jest w Rumunii i na Łotwie. Celowo wymieniam łącznie operacje unijne i NATO-wskie, wiedząc, że tutaj się skupiamy na unijnych, ale trudno sztucznie je rozdzielać.

Niedawne decyzje MON o wzmocnieniu zaangażowania Polski w stabilizację sąsiedztwa południowego zostały bardzo dobrze przyjęte. To jest zespół abordażowy, to jest samolot rozpoznawczy, to jest wzmocnienie kwatery operacji unijnej w Neapolu, to jest dyplomata skierowany do misji unijnej w Libii. Rozmawiamy o tym w różnych formatach unijnych i NAT-owskich. Nie spotkałem się nigdy z jakimś powątpiewaniem czy krytycyzmem w tej kwestii. Polska wniosła znaczący wkład finansowy. Wymienię tylko kilka: *Economic Resilience Initiative* – to jest 50 mln euro. Ponad 10 mln w unijny fundusz powierniczy afrykański. Również w formatach wyszehradzkich, regionalnych. Jesteśmy cenionym liderem w regionie, jeśli spojrzeć na żywotność takich formatów, jak Inicjatywa Trójmorza, jak B9 „Bukaresztańska Dziewiątka”. Należy to skonkludować, że nie ma wątpliwości co do wiarygodności sojuszniczej Polski czy na forum UE.

Pan poseł Tomczyk nie rozwinął tej myśli, ale rozumiem, że krytycznie ocenił to, jak MSZ traktuje instytucje wspólnotowe. Powtarzam, nie wiem dokładnie, co pan poseł miał na myśli, natomiast nasz stosunek do instytucji wspólnotowych jest partnerski, jest otwarty, jest oparty na dialogu, przy założeniu obrony interesu państwowego, przy założeniu, że instytucje wspólnotowe nie są krynicą mądrości i nie służą nam do dyktowania i bezrefleksyjnego realizowania poleceń. Natomiast jesteśmy z nimi w otwartym dialogu i konstruktywnej współpracy, czego dowodzą chociażby ostatnie rozmowy ministra Czaputowicza z komisarzem Timmermansem, premiera Morawieckiego z przewodniczącym Junckerem i inne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Proszę o zabranie głosu pana ministra Rafała Trzaskowskiego.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Panie ministrze, pamiętam pana jeszcze z Ośrodka Studiów Wschodnich i jestem bardzo mocno zawiedziony przede wszystkim tym, że ja się niczego kompletnie nie dowie-

działem od was, poza tą wyliczanką. Rozmawiamy o PESCO. Po pierwsze mam déjà vu, bo tego typu wątpliwości i to ostrożne podejście można było formułować piętnaście lat temu. Sam się pan chwalił szczytem NATO. Mamy deklarację warszawską, gdzie jest jasno powiedziane, że ani NATO, ani Unia samodzielnie nie są w stanie odpowiedzieć na wyzwanie w dziedzinie bezpieczeństwa. Wiadomo mniej więcej, jaki jest podział ról. Wiadomo, że w PESCO chodzi o zdolności obronne w reagowaniu kryzysowym, o współpracę przemysłową, o współpracę badawczą itd.

Moje pytanie jest takie: mieliście być asertywni, mieliście zgłaszać pomysły, mieliście mieć politykę bardzo aktywną. Na razie rząd polski dołączył się do dwóch przedsięwzięć, które były zaproponowane przez inne państwa, głównie przez Francuzów, jeżeli chodzi o łączność. Jakie macie pomysły? Bo minister Macierewicz mówił jasno, że jeżeli wejdziecie do PESCO, to będziecie narzucać swoje pomysły na współpracę, że będziecie tą stroną, która będzie prowadzić politykę. I to mnie bardziej interesuje, bez złośliwości dotyczących szczegółów, co poza tym, że macie ostrożne stanowisko, że pan minister oddaje głos panu dyrektorowi, który, generalnie rzecz biorąc, opowiada nam to, co każdy z nas może sobie przeczytać w każdej gazecie. Doceńcie to, że my z grubsza naprawdę wiemy, co to jest PESCO, zwłaszcza jak ono było negocjowane w 2007 r., później w traktacie lizbońskim. Dokładnie wiemy, jakie były wtedy wątpliwości. A jesteśmy w tej chwili w roku 2018. Co macie do zaproponowania, jakie będziecie próbowali zgłaszać projekty, w którym kierunku będziecie się starali PESCO rozwijać, jaki chcecie zabierać głos przy budowaniu europejskiej współpracy, jeżeli chodzi o reagowanie kryzysowe? Czy będziecie się starali tam wpisać zagrożenia hybrydowe i czy macie jakiś pomysł, żeby być tą nacją, która będzie prowadzić projekt, która nie będzie się dołączać do innych, tylko będzie proponowała swoje własne rozwiązania? Bo to są tak naprawdę pytania, które powinny tutaj paść.

Cieszę się, że w ogóle przystąpiliście do współpracy PESCO, że jest jedna dziedzina, w której rząd polski stara się być konstruktywny, ale za mało tylko przystąpić, przez cały mówiąc o mnóstwie pytań i o ostrożności. To też moim zdaniem nie jest najlepszy pomysł, ale zostawmy to na boku. Mnie interesują konkrety, również konkrety, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące funduszu obronnego. Gdzie i w jakiej współpracy dokładnie jesteście, co macie do wniesienia, jaka jest wasza specjalizacja, jaka jest wartość dodana i z których projektów głównie chcecie uzyskać pieniądze na rozwój przemysłu obronnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie ministrze.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Panie przewodniczący, powiedział pan, że udzieli mi pan głosu. Jeśli mogę prosić.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dobrze. Za chwilę.

Podsekretarz stanu w MSZ Bartosz Cichocki:

Ja z kolei jestem zdziwiony, panie pośle, znając pański dorobek naukowy poświęcony UE, że stawia pan znak równości między PESCO 2007 a PESCO 2017/2018, bo to są dwa inne podejścia. Nasze wątpliwości, jak już określiłem, są zasadne, gdyż tak naprawdę dzisiaj nikt nie wie, jak dokładnie ten proces będzie przebiegał. Dlatego prezentujemy otwarcie swoim partnerom, jakie są nasze brzegowe wyobrażenia, natomiast kluczowe decyzje będą podjęte. Nie będę tu odbierał przyjemności kolegom z MON, bo to także będzie zależało od decyzji naszego koncernu zbrojeniowego, od decyzji MON, ale już mamy dwa konkrety: ESSOR i wojskowa mobilność.

Jeśli chodzi o sprawy hybrydowe, to jak najbardziej jesteśmy jednym z liderów tej dyskusji. To nie są tylko kwestie podejmowane na forum UE. Współpracujemy także blisko ze stroną brytyjską i z Amerykanami. Apelujemy też do wysokiej przedstawiciel Mogherini. Liczymy na wsparcie państwa posłów co do wzmocnienia tej komórki komunikacji strategicznej jej podległej. Jest to obecnie kilkuosobowe grono, które zdecydowa-

nie powinno mieć silniejsze wsparcie, silniejszą widoczność. To by było na tyle, bo znowu wkraczałbym w kompetencje MON.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeżeli mówimy o kwestiach Europejskiego Funduszu Obronnego, panie przewodniczący, Polska w ramach jednej z tych osi, czyli w oknie badawczym w 2017 r., zgłosiła pięć projektów. Trzy zostały zaakceptowane, a polskie firmy zostały wdrożone do realizacji. Są to programy, w których zaangażowana jest między innymi Wojskowa Akademia Techniczna, ale jest to również program „Ocean 2020". Polskie firmy są zaangażowane, polski potencjał badawczy jest wykorzystywany. Jestem przekonany, że będziemy również zwiększać naszą obecność, jeżeli chodzi o samo zaangażowanie w te projekty.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan minister Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, cieszę się, że rząd, po lekkich wahaniach, ale jednak przystąpił do PESCO i do Europejskiego Funduszu Obronnego. To są bardzo ważne inicjatywy na szczeblu europejskim. Ważne dlatego, że UE wydaje na obronę mniej więcej 40% tego, co wydają Amerykanie, ale w ramach tych 40% prowadzi trzy razy więcej rozmaitych programów zbrojeniowych, a więc to oznacza olbrzymie rozproszenie środków, olbrzymie dublowanie, osłabienie efektywności tych środków. Jednocześnie cała zdolność obronna sumy dwudziestu ośmiu krajów UE szacuje się, że to jest jakieś 10-15% zdolności obronnej Amerykanów. Więc te programy – PESCO, Europejski Fundusz Obronny – mają służyć większej integracji, mają stanowić zalążek, początek większej integracji, przede wszystkim przemysłu zbrojeniowego, innowacyjności w tym przemyśle, nowych rodzajów broni, po to, żeby uzyskać większą efektywność ze środków, które Europa na to przeznacza. To jest główny cel.

Mam taką następną uwagę, że jeśli chodzi o integrację z UE, to Polacy pokazali, że potrafią. Naprawdę pokazaliśmy, że umiemy. Rolnicy okazali się znakomici, eksport wzrósł fantastycznie. Przemysł się świetnie rozwija. Niektóre gałęzie przemysłu poupadały, ale z kolei inne się wysforowały i w sumie mamy daleko lepszą strukturę eksportu do UE, lepszą strukturę techniczną naszego przemysłu, choć oczywiście chcielibyśmy mieć jeszcze lepszą niż w roku 1990. Nasi transportowcy też pokazują, że są konkurencyjni. Natomiast tutaj, w przemyśle zbrojeniowym, jak on się zacznie integrować i być bardziej efektywny, zastanawiam się tylko, czy państwo robią wszystko, żeby on też był konkurencyjny. Bo jednak o te wspólne środki europejskie trzeba się będzie ubiegać w jakichś procedurach konkurencyjnych, trzeba będzie wykazać swoje przygotowanie, kompetencje, przewagę nad innymi i również nakłonić innych do współpracy nad takimi czy innymi projektami. Tymczasem przez ostatnie dwa lata mieliśmy tam sporo zamieszania kadrowego, organizacyjnego. Masa ludzi potraciła pracę. Widać, że w zamówieniach wojskowych był jakiś chaos. To wszystko nie napawa optymizmem, że jesteśmy do tego dobrze przygotowani.

Mam takie pytanie, czy państwo jednak zamierzają położyć kres temu chaosowi i wprowadzić dobre obyczaje, konkursy na stanowiska menedżerskie, promować znajomość angielskiego, przywrócić te osoby, które zostały niesłusznie powywalane, a były kompetentnymi fachowcami, dopuścić przedsiębiorstwa prywatne, żeby w tym uczestniczyły. To jest bowiem wielka szansa dla Polski zarówno wzmocnienia się obronnego, jak i lepszej nowoczesności i innowacyjności tego sektora. Również w obliczu następnej perspektywy finansowej UE, w której dostaniemy mniej środków z Funduszu Spójności – dlaczego, jak, to już jest inna sprawa – będzie to jakaś forma, jakaś możliwość pewnego niewielkiego, ale przynajmniej, skompensowania tamtych strat i uzyskania środków europejskich na projekty zbrojeniowe. Jakie państwo robią przygotowania, żeby naprawdę przemysłem zbrojeniowym kierowały osoby kompetentne, fachowe, przygo-

towane, żeby tam obowiązywały tego rodzaju kryteria, żeby przywrócić tych, co zostali może niesłusznie, ze względów takich czy innych powyrzucani. Co robicie w tej sprawie, żeby nasz przemysł zbrojeniowy rzeczywiście mógł dobrze na tych programach, do których Polska wchodzi, wyjść.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze. Bardzo proszę, pan minister Skurkiewicz.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Kilka kwestii. Proszę zwrócić uwagę, że środki unijne, to znaczy w ogóle UE nie może finansować jakichkolwiek działań zmierzających do produkcji uzbrojenia itd. Możemy wspierać przede wszystkim innowacyjność, badania naukowe. Jeżeli mówimy dzisiaj o Europejskim Funduszu Obronnym i o tym tak zwanym oknie zdolnościowym, to jest to dopiero pieśń przyszłości. O tym możemy rozmawiać dopiero w przyszłości. Konsolidacja polskiego przemysłu obronnego jest faktem i tutaj absolutnie nikt tego nie będzie zmieniał. I to nie jest tylko przemysł zbrojeniowy czy przemysł obronny stricte państwowy, czyli skupiony w polskiej grupie zbrojeniowej, ale to jest również potencjał naszych prywatnych przedsiębiorców, naszego rodzimego biznesu. Mamy szereg firm – zapraszam pana posła na posiedzenia Komisji Obrony Narodowej, gdzie wskazujemy firmy, które są swoistymi perełkami, chociażby WB Electronics, która ma olbrzymi potencjał, jest firmą rozpoznawalną nie tylko w Europie, ale i na świecie, i bez wątpienia ona też uczestniczy w realizacji kluczowych programów kooperacji z firmami tak zwanymi państwowymi w ramach polskiej grupy zbrojeniowej. Czyli nie można tego uogólniać. Proszę zwrócić uwagę jeszcze na jedną kwestię: my dziś mówimy o wyzwaniach, które przed nami stoją. Jeżeli UE stawia przed nami wyzwania, to mówimy: okej, jesteśmy z wami, ale też się bacznie przyglądamy. Dlatego też tutaj pewnie ta dyskusja na posiedzeniu połączonych Komisji. Wkrótce czy w przyszłości niejedna taka dyskusja będzie nas czekała.

Na pewno nie ma zgody na jedno, o czym była dyskusja jeszcze kilka lat temu – na wyzbycie się jakiegokolwiek potencjału przemysłowego w zakresie przemysłu obronnego na rzecz innych państw, innych mocarstw. Na to absolutnie nie ma zgody, a wiemy, że o tym bardzo głośno się mówiło jeszcze kilka lat temu.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Cezary Tomczyk, proszę.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, pana deklarację, panie ministrze, traktuję oczywiście jako miły gest. Mówiliśmy tylko o tym, i będziemy to podkreślać, że pewne rozliczenie się z tymi dwoma latami będzie czymś koniecznym. Ono się w końcu stanie koniecznością, czy państwo tego chcą, czy nie chcą. Trzeba się rozliczyć z kwestii przetargów, z kwestii pana Berczyńskiego, nominacji w przemyśle zbrojeniowym, kwestii związanej z Trójkątem Weimarskim. Pan minister mówił o naszych relacjach. Możemy oczywiście zapominać o tym, że zwierzchnik sił zbrojnych Republiki Francuskiej odwołał wizytę w naszym kraju ze względu na te relacje, a potem udawać, że te relacje są znakomite, ale tak po prostu nie jest. Chwalić się mają państwo oczywiście prawo. Możecie to robić.

Padły konkretne pytania o Eurokorpus, o relacje z Francją, o wiarygodność sojuszniczą, Europejski Fundusz Obronny. Cieszę się, że pan minister ten wątek rozwinął. Na koniec tylko powiem, że to nie moja myśl, tylko prezesa Jarosława Kaczyńskiego, który mówił, że to nie jest rząd autorski premiera Morawieckiego, tylko rząd PiS. Rozumiem, że rząd PiS rządzi od dwóch lat. Tu się nic nie zmieniło. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Panie pośle, idziemy do przodu, naprawdę. Zachęcam i zapraszam. Ale jeżeli pan mówi, że jedna delegacja nie przyjechała do Polski czy inna odwołała swoją wizytę, to przypo-

minam – w ciągu jedenastu miesięcy mieliśmy dwie wizyty prezydentów Stanów Zjednoczonych, mamy za chwilę wizytę wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, mieliśmy dopiero co wizytę sekretarza stanu. Możemy się tak przebijać, ale naprawdę szkoda pary w gwizdek. Zapraszam do współpracy. Idziemy do przodu, pociąg jedzie, wskakujcie, a na pewno wyjdzie to na korzyść i Polsce, i Polakom.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Tadeusz Cymański.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Tylko tak organizacyjnie, mam apel do pana przewodniczącego, żeby trochę pilnować porządku, bo tyle pada wypowiedzi na temat naszej pozycji w Europie, która kompletnie nie obrazuje rzeczywistości. Wypowiedź Rafała Trzaskowskiego była konkretna i konkretna odpowiedź. Trzymajmy się tematu, bo jeśli nie, to w dobrą stronę nas to nie zaprowadzi. Pan poseł ciągle pije, pan minister musi tłumaczyć. Naprawdę mnie nie interesuje tłumaczenie się z różnych rzeczy. Nikt święty nie jest. A tematem tej Komisji jest rozpatrzenie informacji na temat nowych inicjatyw, a nie wałkowanie, jacy to my jesteśmy straszni, a wy jacy dobrzy. Tylko tyle.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Ja pytałem o Europejski Fundusz Obronny w pierwszym głosie i nie dostałem odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie pośle Tomczyk.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Jakie pytanie, taka odpowiedź. Trzymajmy się tematu. Amen.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Czy są jeszcze jakieś pytania? Ja sobie pozwolę zadać pytanie panu ministrowi Cichockiemu przede wszystkim. Panie ministrze, jeszcze kilka lat temu były takie zakusy w niektórych strukturach UE, które pozwalały domniemywać, że są trendy, aby UE zaczęła tworzyć armię europejską, która, wydawało się, że miała być alternatywą dla sojuszu NATO-wskiego. Czy pan widzi nadal takie zagrożenie? To jest również w świetle tych inicjatyw unijnych, z którymi mamy dziś do czynienia.

Podsekretarz stanu w MSZ Bartosz Cichocki:

Dziękuję, panie przewodniczący. Obecnie padają zapowiedzi czy propozycje ze strony niektórych polityków w Europie – wspomnę tutaj prezydenta Macrona i pana Martina Schulza – o europejskiej armii, o stanach zjednoczonych Europy. Traktowałbym je raczej w kategoriach politycznych, nadania nośnego hasła swoim poglądom. Nie wydaje mi się realistyczny, a tym bardziej nie wydaje mi się pożądany pomysł tworzenia europejskiej armii. My byśmy chcieli z pewnością Europy skutecznej także w wymiarze zdolności wojskowych, także w wymiarze zdolności do reagowania na kryzysy i konflikty w sąsiedztwie Europy, zgodnie z zasadą trzystu sześćdziesięciu stopni, a nie tworzenia nadmiernie rozbudowanych struktur, już nie mówiąc o armii europejskiej. Z pewnością taka koncepcja zakłóciłaby proces dostosowania Sojuszu Północnoatlantyckiego do dzisiejszych zagrożeń i wyzwań. Nie sądzę, żeby ktoś poważnie rozpatrywał taką możliwość. Widać to też po konstrukcji operacji unijnej. Na południu państwa członkowskie porozumiewają się między sobą co do tego, jak połączyć swoje możliwości wojskowe, swoje zdolności, i tak będziemy się posuwać do przodu. Mówiąc w dużym uproszczeniu – ktoś udostępni platformę, powiedzmy statek, ktoś udostępni zespół abordażowy, ktoś udostępni samolot rozpoznawczy itd. Oczywiście to musi działać pod wspólnym unijnym dowództwem, ale jeśli chodzi o krążące nad Europą widmo armii europejskiej, to nie widzę teraz powodu do przestrzegania przed takim zagrożeniem. Na pewno będziemy wyczuleni, gdyby się takie propozycje pojawiały, gdyż nie tędy droga.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji. W takim razie zamykam dyskusję i chcę powiedzieć, że mam nadzieję, że to jest nasze wspólne pierwsze

spotkanie, ponieważ te inicjatywy zgodnie z zapowiedzią UE, ważnych polityków, będą rozwijane i wydaje nam się, że my, jako parlament, powinniśmy wspierać rząd, aby jak najbardziej aktywnie i efektywnie brał udział we wszystkich tych inicjatywach.

Proszę państwa, jeżeli nie ma więcej uwag, to informuję, że w tym momencie wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam wspólne posiedzenie Komisji.